

Karalność zniesławienia w Polsce – charakter przestępstwa oraz postulaty de lege ferenda

Jan Kluza

Określone w art. 212 Kodeksu karnego przestępstwo zniesławienia jest jednym z czterech czynów zabronionych, które w polskim prawie karnym ścigane są z oskarżenia prywatnego. Oznacza to, że zasadniczo przestępstwo to nie znajduje się w „kręgu zainteresowania” oskarżyciela publicznego, który może wszcząć postępowanie w sprawie typów prywatnoskargowych jedynie gdy przemawia za tym interes społeczny. Z powyższego względu, ściganie sprawcy dopuszczającego się tego występkę, w stosunku do przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego cechuje się wieloma odmiennościami wynikającymi z rozdziału 52 Kodeksu postępowania karnego.

Funkcjonowanie czynu zabronionego z art. 212 k.k. w kodeksie spotyka się z krytyką. Wskazuje się, że przepis ten ogranicza zagwarantowaną w Konstytucji wolność wypowiedzi, a także, że skoro ściganie zależy w głównej mierze od aktywności i woli pokrzywdzonego, trudno jest w takim przypadku uznawać by czyn taki stanowił szczególnie niepożądany atak na dobro społeczne¹⁰¹. Z drugiej strony ta część doktryny, która opowiada się za funkcjonowaniem przestępstwa zniesławienia w kodeksie, wskazuje na potrzebę ochrony takich wartości jak godność osobista i dobre imię przed nieuzasadnionymi jej naruszeniami. Wskazuje ona, że prawo karne powinno mieć za zadanie chronić indywidualne interesy obywateli, a zatem czyny godzące w ten interes powinny być karane za zgodą pokrzywdzonego wyrażoną wniesieniem prywatnego aktu oskarżenia¹⁰². Rezultatem uwzględnienia argumentów każdej ze stron, jest funkcjonujący *de lege lata* kształt tego przestępstwa.

Wyrazem próby pogodzenia powyższych stanowisk jest zakwalifikowanie przestępstwa zniesławienia, obok znieważenia, naruszenia nietykalności cielesnej oraz tzw. lekkiego uszczerbku na zdrowiu do grupy przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego, co w dalszym jednak ciągu budzi zastrzeżenia - z jednej bowiem strony ustawodawca zakłada, że typy te stanowią w całej swej rozciągłości przestępstwa, a więc mają charakter bezprawny, karygodny i zawiniony, a za ich popełnienie przewiduje wyjątkowo surową sankcję karną, z drugiej zaś pozostawia pokrzywdzonemu zupełną dowolność w ich ściganiu, co wskazuje, iż zdaniem ustawodawcy ich

¹⁰¹ T. Dukiet-Nagórska (red.) *Prawo karne. Część ogólna, szczególna i wojskowa*, Warszawa 2016, s. 23.

¹⁰² M. Cieślak *Interes społeczny jako czynnik warunkujący prokuratorskie objęcie oskarżenia w sprawie prywatnoskargowej*, „Państwo i Prawo”, nr 12, Warszawa 1956, s. 1051.

ciężar gatunkowy jest mniejszy od typów publicznoskargowych¹⁰³. Zachodzi więc pewnego rodzaju ich sprzeczność z założeniami systemowymi prawa karnego, takimi jak zasada *ultima ratio* jego stosowania. Prawo karne powinno bowiem być stosowane w sytuacjach niezbędnych, koniecznych, kiedy inne środki ochrony prawnej okazują się być bezskuteczne. W tym zatem miejscu przedstawić należy stanowiska prezentowane w doktrynie co do potrzeby funkcjonowania przestępstwa zniesławienia oraz jego ewentualnego kształtu.

1. Zespół znamion przestępstwa zniesławienia

Zgodnie z art. 212 § 1 k.k. kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności. Art. 212 § 2 k.k. reguluje kwalifikowaną formę przestępstwa, popełnionego za pomocą środków masowego komunikowania, w przypadku którego sankcja karna rozszerzona została dodatkowo o karę pozbawienia wolności do roku. Czynność sprawcza określona została jako „pomawianie”. Pomawiać to w języku polskim „niesłusznie i krzywdząco oskarżać kogoś o coś; zarzucać, przypisywać coś komuś; posądzać”¹⁰⁴. Pomawianie, zgodnie z treścią przepisu, musi dotyczyć jednak takich okoliczności, które mogą poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, co zawęża krąg czynności sprawczych w stosunku do wskazanego powyżej potocznego rozumienia słowa „pomawiać”¹⁰⁵. Zadanie ustalenia jakie zarzuty mają charakter pomawiający spoczywa na doktrynie i judykaturze. Czynność pomawiania może zostać dokonana w rozmowie, listownie, również przy zastrzeżeniu, że dana informacja jest przekazywana w poufności (np. „nie mów tego nikomu, ale...”)¹⁰⁶.

Z tego powodu wskazuje się, że dobrem chronionym przez art. 212 k.k. jest część podmiotu pokrzywdzonego, dobre imię człowieka lub instytucji, czyli tzw. część zewnętrzna¹⁰⁷. Przedmiotem ochrony jest jedynie dobre imię osób żyjących¹⁰⁸, co należy odnieść przez analogię także do instytucji istniejących w chwili popełnienia przestępstwa. Nie jest do obrony pogląd wyrażany przez A. Zolla, że w przypadku dobrego imienia podmiotów zbiorowych zniesławienie nie jest skierowane przeciwko instytucji, lecz że „podmioty zbiorowe korzystają z dobrego imienia dzięki działalności związanych z nimi osób. Naruszenie dobrego imienia podmiotów zbiorowych godzi w

¹⁰³ W zakresie skutków jakie wywołuje skazanie za przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego, por.: art. 99 ust. 3 Konstytucji RP; art. 11 § 2 p. 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy, Dz. U. nr 21 poz. 112.

¹⁰⁴ B. Dunaj (red.) *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa 1996, s. 798.

¹⁰⁵ J. Raglewski [w:] A. Zoll (red.) *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k.*, Warszawa 2013, komentarz do art. 212 k.k., teza nr 1.

¹⁰⁶ J. Sobczak [w:] R. Stefański (red.) *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 1383.

¹⁰⁷ M. Gałązka [w:] A. Grześkowiak (red.) *Prawo karne*, Warszawa 2009, s. 334.

¹⁰⁸ R. Góral *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Warszawa 2007, s. 354.

część tych osób¹⁰⁹”. Powyższe wynika *explicite* z treści przepisu, który wśród kręgu chronionych podmiotów obok grupy osób (zespół ludzi połączony więzią organizacyjną, właściwościami, wspólnym zadaniem lub interesem), w ramach której dochodzi do naruszenia dobrego imienia każdej z osób wchodzących w skład tejże grupy, wymienia również instytucję, której dobre imię chronione jest *per se* niezależnie od czci tworzących ją ludzi¹¹⁰.

Do realizacji znamion czynu zabronionego dochodzi w momencie przekazania komuś innemu niż osoba pomawiana (osobie, konkretnej grupie ludzi lub nieograniczonemu kręgowi osób) informacji mogących poniżyć pomawiany podmiot przy czym odbiorca tej informacji musi mieć zdolność rozpoznania jej treści (zdolność rozumienia, znajomość języka)¹¹¹. O tym czy dana informacja ma charakter zniesławiający decydują czynniki obiektywne, ponieważ *in concreto* dana informacja musi w odczuciu społecznym poniżać osobę lub narażać ją na utratę zaufania. Przykładowo wskazać można, że charakter taki ma zarzut zachowania sprzecznego z prawem lub moralnością, braku kompetencji, faktu bycia uzależnionym¹¹². Co więcej, zgodnie z art. 213 k.k. nawet jeśli czyniony zarzut jest prawdziwy, nie przekłada się to automatycznie na brak popełnienia przestępstwa, o czym będzie mowa za chwilę. Pomówienie może być dokonane w dowolnej formie, pisemnie lub ustnie, bezpośrednio lub za pomocą środków komunikacji, przy czym zasadniczo nie jest możliwe dokonanie zniesławienia za pomocą gestów, z tego względu, że pomówienie powinno nieść ze sobą jakąś nadającą się do oceny treść¹¹³. Pomówienie może zostać także dokonane w formie pytania, w trybie przypuszczającym, jeżeli w treści pytania zawarte są elementy zniesławiające, a z kontekstu wypowiedzi wynika, że w istocie nie stanowi ona pytania lecz stwierdzenie pewnego faktu¹¹⁴, np. „czy to prawda, że ukraść Pan/Pani pieniądze”. Zniesławienie będzie miało również miejsce w razie niewymienienia z imienia i nazwiska osoby, jeśli można łatwo ustalić o kogo chodzi¹¹⁵ - przykładowo „znany właściciel klubu X wręczył łapówkę”. Nie jest jednak możliwe popełnienie omawianego przestępstwa przez zaniechanie – np. w wyniku nieusunięcia komentarzy na portalach społecznościowych czy niezaprzeczaniu stawianym zarzutom.

Bezprawność przestępstwa zostaje wyłączona w razie realizacji przez pomawiającego swoich praw (np. złożenie doniesienia o przestępstwie), w ramach wykonywania obowiązków (np. raport policyjny), z mocy upoważnienia (np. zwracanie uwagi uczniom)¹¹⁶. Szczególną formą wyłączenia bezprawności jest kontratyp określony w art. 213 k.k. Przepis ten stanowi, że nie ma

¹⁰⁹ Cyt. za: J. Raglewski [w] A. Zoll (red.) *Kodeks karny*, komentarz do art. 212 k.k., teza nr 2.

¹¹⁰ A. Marek *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, komentarz do art. 212 k.k., teza nr 2.

¹¹¹ J. Raglewski [w] A. Zoll (red.) *Kodeks karny*, komentarz do art. 212 k.k., teza nr 13.

¹¹² M. Filar (red.) *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 642.

¹¹³ A. Muszyńska [w:] J. Giezek (red.) *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, Warszawa 2014, komentarz do art. 212, teza nr 8.

¹¹⁴ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2006 r., II AKa 448/05, LEX nr 198625.

¹¹⁵ J. Raglewski [w] A. Zoll (red.) *Kodeks karny*, komentarz do art. 212 k.k., teza nr 20.

¹¹⁶ R. Góral *Kodeks karny*, s. 335.

przestępstwa, gdy zarzut uczyniony niepublicznie jest prawdziwy (§ 1) oraz, gdy jest podniesiony publicznie, ale dotyczy postępowania osoby pełniącej funkcję publiczną lub służący ochronie społecznie uzasadnionego interesu (§ 2). Co do zasady kontratyp z § 2 nie wyłącza bezprawności zarzutu dotyczącego życia prywatnego lub rodzinnego, chyba że zarzut ma zapobiec niebezpieczeństwu dla życia lub zdrowia człowieka albo demoralizacji małoletniego. Granicą dla przeprowadzenia tzw. dowodu z prawdy jest zatem to czy działanie sprawcy miało charakter publiczny, tzn. czy zarzut może być postrzegany przez nieokreślony bliżej (liczebnie i rodzajowo) lub szerszy krąg osób¹¹⁷. Zarzut jest prawdziwy, gdy w swych zasadniczych elementach jest obiektywnie zgodny z rzeczywistością. Publiczne działanie pomawiającego może mieć charakter wtórnie legalny (czyli wyłączony na mocy szczególnego przepisu) po spełnieniu jednej z dwóch dodatkowych przesłanek z art. 212 § 2 k.k. Zarzut musi mieć związek z postępowaniem osoby pełniącej funkcję publiczną albo służyć obronie społecznie uzasadnionego interesu, który musi być konkretny, należycie uzasadniony i racjonalny. Nie można się zgodzić ze stanowiskiem, że ciężar udowodnienia prawdziwości twierdzenia spoczywa na pomawiającym¹¹⁸. Wynika to z istoty kontratypu, który *ex lege* dekompletuje strukturę przestępstwa oraz z zasady prawdy materialnej w procesie karnym (art. 2 § 2 k.p.k.), która nakazuje organom procesowym dokonywać wszelkich czynności tak aby rozstrzygnięcie oparte było na prawdziwych ustaleniach faktycznych. Oskarżony, może co najwyżej zgłaszać w tym względzie wnioski dowodowe (art. 9 § 2 k.p.k.). Art. 214 k.k. ogranicza jednak funkcjonowanie kontratypu, albowiem w jego myśl art. 213 nie wyłącza odpowiedzialności sprawcy za zniewagę (art. 216 k.k.) ze względu na formę podniesienia lub ogłoszenia zarzutu, np. w przypadku niewspółmierności środków co do zawartości merytorycznej wyrażającej się w obelżywych wypowiedziach, które są zgodne z prawdą. W tej sytuacji sprawca na podstawie art. 213 k.k. nie będzie odpowiadał za zniesławienie, kontratyp ten jednak nie wyłączy jego odpowiedzialności za zniewagę (art. 216 k.k.).

2. Koncepcja karalności zniesławienia

Jak już zostało wyżej zasygnalizowane, część doktryny uznaje za słuszne penalizowanie w polskim prawie karnym pomawiania. Wskazuje się w tym miejscu na legitymację dla funkcjonowania tego czynu zabronionego płynącą z art. 30 i art. 31 ust. 1 i 2 Konstytucji RP, które stanowią, że przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw, że jest ona nienaruszalna, jak również, że wolność człowieka podlega ochronie prawnej, a każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych. Przełożenie tej ochrony na grunt prawa karnego w opinii tej części doktryny uzasadnione jest tym, że odczuwalny stopień społecznego potępienia czynu w wyroku skazującym jest większy, aniżeli cywilny wyrok stwierdzający naruszenie dóbr

¹¹⁷ Ibidem, s. 359.

¹¹⁸ Ibidem, s. 366.

osobistych, a celem postępowania karnego w takim przypadku jest przywrócenie czci i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę¹¹⁹. Karalność zniesławienie przez pryzmat tego poglądu uzasadniona jest dążeniem ustawodawcy do zaakcentowania, że zarówno państwo jak i społeczeństwo potępiają takie zachowania, co nie oznacza jednak ograniczenia wolności słowa, ponieważ ustawa sankcjonuje jedynie konwencje działania osoby naruszającej społecznie akceptowalne normy¹²⁰. Ustawodawca uznaje zatem, że nie zasługuje na ochronę wolność wypowiedzi w sytuacji, gdy jedynym jej celem jest wyrażenie pogardy i poniżenie drugiego człowieka¹²¹. Równocześnie podnosi się także, że wykreślenie art. 212 z kodeksu karnego doprowadziłoby do sytuacji, w której cześć i godność ludzka jako jedyne spośród konstytucyjnych wartości nie byłyby objęte ochroną norm karnych, co z kolei prowadziłoby do ich deprecjacji¹²².

2.1. Historyczna regulacja przestępstwa zniesławienia

Przestępstwo zniesławienia przewidywały także wcześniejsze polskie regulacje karne. Kształt funkcjonujących w poprzednim porządku prawnym przepisów penalizujących zniesławienie może być pomocny dla ich współczesnego dekodowania. Kodeks karny z 1932 r.¹²³, który w art. 255 stanowił, że: *§ 1 Kto pomawia inną osobą, instytucję lub zrzeszenie, choćby niemające osobowości prawnej, o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć je w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega karze aresztu do lat 2 i grzywny.*

§ 2 Nie ma przestępstwa, jeżeli zarzut był prawdziwy. Jeżeli zarzut uczyniony był publicznie, to dowód prawdy przeprowadzić wolno tylko wówczas, gdy sprawca działał w obronie uzasadnionego interesu publicznego lub prywatnego, własnego lub cudzego, a nadto dowód nie dotyczy okoliczności życia prywatnego lub rodzinnego.

§ 3 Wyrok skazujący należy na wniosek oskarżyciela ogłosić w czasopiśmie na koszt skazanego.

§ 4 Ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego.

§ 5 W razie zniesławienia urzędnika, ściganie może nastąpić również na wniosek władzy przełożonej.

Wyrażnie jest widoczne, że regulacja przedwojenna stanowiła podwaliny pod późniejsze uregulowania kodeksowe. W stosunku do obecnego stanu prawnego, rozszerzony był kontratyp prawdy także na uzasadniony interes prywatny lub cudzy, który zachodził przykładowo gdy z obawy przed konkurencją sprawca podnosi zarzut, że konkurent był karany, lub osoba trzecia w

¹¹⁹ J. Sobczak [w:] R. Stefański (red.) *Kodeks karny. Komentarz*, s. 1380.

¹²⁰ Ibidem, s. 1380-1381.

¹²¹ W. Kulesza [w:] J. Warylewski (red.) *Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym. System Prawa Karnego. Tom 10*, Warszawa 2016, s. 1083.

¹²² Ibidem, s. 1135-1136.

¹²³ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. - Kodeks karny, Dz.U. 1932 nr 60 poz. 571.

trosce o interes kogoś innego udziela informacji dyskredytujących osobę ubiegającą się o pracę¹²⁴. Kodeks z 1932 r. przewidywał także możliwość ścigania przestępstwa na wniosek, gdy pokrzywdzonym był urzędnik, czego współczesnym odpowiednikiem jest art. 226 k.k. Nieco odmiennie zniesławienie regulował art. 178 i 179 kodeksu karnego z 1969 r.¹²⁵:

Art. 178. § 1. Kto pomawia inną osobą, grupę osób lub instytucję o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć je w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega karze pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności albo grzywny.

§ 2. Kto podnosi lub rozgłasza nieprawdziwy zarzut o postępowaniu lub właściwościach innej osoby, grupy osób lub instytucji w celu poniżenia ich w opinii publicznej lub narażenia na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności gospodarczej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 3. W razie skazania za przestępstwo określone w § 1 lub 2 sąd może orzec na rzecz pokrzywdzonego albo na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża lub na inny cel społeczny wskazany przez sąd nawiązkę w wysokości od 500 do 5000 złotych.

§ 4. Ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego.

Art. 179. § 1. Nie ma przestępstwa określonego w art. 178 § 1, jeżeli zarzut uczyniony niepublicznie jest prawdziwy albo sprawca działa w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, że zarzut jest prawdziwy.

§ 2. Nie ma przestępstwa określonego w art. 178 § 1, jeżeli:

- 1) Zarzut uczyniony publicznie jest prawdziwy, a sprawca działa w obronie społecznie uzasadnionego interesu lub w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, że takiego interesu broni, albo*
- 2) Sprawca czyniąc zarzut publicznie działa w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, że zarzut jest prawdziwy i że broni społecznie uzasadnionego interesu.*

§ 3. Brak przestępstwa wynikający z przyczyn określonych w § 1 lub 2 nie wyłącza odpowiedzialności sprawcy za zniewagę ze względu na formę podniesienia lub rozgłoszenia zarzutu.

Odmienność regulacji z 1969 r. przejawiała się w tym, że kodeks przewidywał dwie formy zniesławienia – zwykłe (art. 178 § 1) oraz oszczerstwo (art. 178 § 2), które różniło się tym, że sprawca złośliwie rozgłaszał fałszywe wiadomości działając z zamiarem bezpośrednim poniżenia innej osoby. Z tego powodu w stosunku do oszczerstwa nie znajdowały zastosowania kontratypy określonego w art. 179, ponieważ nie dawało się ono „usprawiedliwić ani dobrą wiarą, ani

¹²⁴ J. Makarewicz *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1932, s. 358.

¹²⁵ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny, Dz.U. 1969 nr 13 poz. 94.

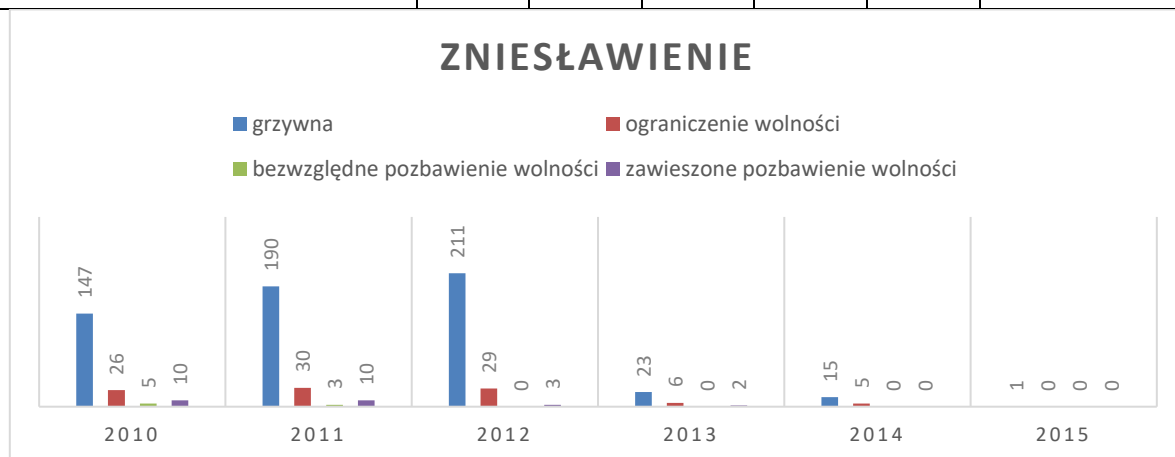
interese społecznym”¹²⁶. Za oszczerstwo ustawodawca przewidywał wyjątkowo surową sankcję karną w postaci kary pozbawienia wolności do lat 3. Rozbudowany był także kontratyp w art. 179, który dopuszczał wyłączenie bezprawności także w sytuacji działania w „przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, że zarzut jest prawdziwy”.

3. Praktyczne problemy związane z odpowiedzialnością karną za zniesławienie

Bardzo szeroki zakres przedmiotowy zastosowania przestępstwa zniesławienia powoduje wiele trudności praktycznych w jego stosowaniu zarówno na płaszczyźnie materialnej - w zakresie kwalifikacji prawnej czynu, jak również na płaszczyźnie procesowej - z tej racji, że to na pokrzywdzonym ciąży obowiązek udowodnienia sprawstwa i winy oskarżonego. Jak zauważa D. Gil¹²⁷, praktyka dowodzi, że kwestie dowodowe stanowią dla oskarżycieli prywatnych działających w procesie samodzielnie zbyt duże wyzwanie, z którym sobie nie radzą, ponieważ przytaczany przezeń materiał dowodowy zawiera jedynie skąpe informacje na temat przestępstwa, częstokroć sprowadzając się jedynie do twierdzeń oskarżyciela, który nie zgłasza inicjatyw dowodowych w toku rozprawy. Na przestrzeni ostatnich lat wyrok skazujący z tytułu popełnienia przestępstwa zniesławienia był rzadkością.

Rysunek 1. Liczba skazań za popełnione przestępstwo zniesławienia oraz rodzaje orzeczonych kar.

	2010	2011	2012	2013	2014	2015
Liczba skazań za zniesławienie	188	234	243	31	20	1
w tym z art. 212 § 2 k.k.	44	52	60	11	3	Brak danych



Źródło: Informator Statystyczny Wymiaru Sprawiedliwości - Skazania prawomocne - dorośli wg – rodzajów przestępstw i wymiaru kary w latach 2008-2015.

¹²⁶ J. Bafia [w:] J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1977, s. 447.

¹²⁷ D. Gil *Postępowanie w sprawach z oskarżenia prywatnego w polskim procesie karnym*, Warszawa 2011, s. 255.

Mimo pozornie niewielkiej liczby wyroków skazujących w sprawie o zniesławienie, zasadność i kształt funkcjonowania tego przestępstwa w kodeksie karnym w dalszym ciągu budzi zastrzeżenia. Rozważane w tej mierze są przede wszystkim dwie kwestie, które odnoszą się do zasadności penalizowania czynów w zależności od podmiotu, który ich dokonuje. W pierwszym rzędzie wspomnieć należy o kampanii „Wykreśl 212 k.k.”¹²⁸, której główne założenia sprowadzają się do depenalizacji zniesławienia w zakresie, w jakim czyn popełniony zostaje w związku z działalnością dziennikarską lub blogerską. W kampanii społecznej podnoszono, że nie jest racjonalnym zestawienie w jednej linii osoby dokonującej powszechnego przestępstwa z dziennikarzem opisującym zachowania polityków oraz, że funkcjonowanie tego typu w kodeksie karnym wywoływać może tzw. „efekt mrożący”, który polega na zaniechaniu działalności publicystycznej z obawy przed konsekwencjami grozącymi ze strony wymiaru sprawiedliwości¹²⁹. W podobnym tonie wypowiadał się także Rzecznik Praw Obywatelskich, który w wystąpieniu¹³⁰ do Ministra Sprawiedliwości podnosił, że art. 212 k.k. nie służy rozwojowi debaty publicznej.

W kwestii zasadności karania za pomawianie często przywoływane są różne judykaty, w tym Trybunału Konstytucyjnego, który wskazał¹³¹, że „cel, leżący u podstaw regulacji zawartej w art. 212 § 1 k.k. był i jest konstytucyjnie legitymowany. Co więcej - w świetle aktów prawa międzynarodowego - ochrona dobrego imienia przed "samowolnymi" atakami na dobre imię i cześć jest obowiązkiem władz publicznych, w tym ustawodawcy. I przez pryzmat tej powinności patrzeć należy przede wszystkim na art. 212 § 1 i 2 k.k.”. TK uznał, że „kryminalizacja (rozumiana jako uznanie przez ustawodawcę jakiegoś czynu za przestępstwo) działań, które z jednej strony stanowią przejaw korzystania z wolności słowa, z drugiej zaś - naruszają godność człowieka i jej przejawy w postaci czci i dobrego imienia, stanowi rozwiązanie prawne dopuszczalne z punktu widzenia art. 14 i art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji”. Kwestia karania za zniesławienie była także przedmiotem częstej kontroli Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w kontekście zgodności przepisów karnych z art. 10 Konwencji¹³² gwarantującym wolność wyrażania opinii. ETPCz w tym względzie prezentuje ukształtowaną linię orzecniczą prezentując stanowisko, że „wolność wypowiedzi może podlegać wyjątkom, [tym niemniej – przyp. J.K.] wyjątki te muszą być interpretowane wąsko, a konieczność ograniczeń musi zostać w sposób przekonujący ustalona”¹³³. Z orzecnictwa TK i ETPCz wynika zatem, że karalność za zniesławienie nie narusza standardów

¹²⁸ Zob: <http://wykresl212kk.salon24.pl>, 03.04.2017 r.

¹²⁹ <http://wykresl212kk.salon24.pl/333940,zniesienie-wiezienia-za-slowo>, 03.04.2017 r.

¹³⁰ Zob.: Pismo Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 1 września 2016 r., VII.564.23.2016.MM, treść dostępna: <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/art%20212%20wystapienie%20do%20Ministra%20Sprawiedliwosci%2C%201%20wrzesnia%202016.pdf>, 03.04.2017 r.

¹³¹ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 października 2006 r., P 10/06, Dz.U. 2006 nr 202 poz. 1492.

¹³² Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 Listopada 1950 r., Dz.U. 1993 Nr 61, Poz. 284.

¹³³ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 19 grudnia 2006 r., sprawa 18235/02 Dąbrowski przeciwko Polsce, LEX nr 202959; zob. również: Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 13 stycznia 2011 r., sprawa 397/07 Hoffer i Annen przeciwko Niemcom, LEX nr 676423; Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 12 października 2010 r., sprawa 184/06 Saaristo i inni v. Finlandia, LEX nr 603512.

wolności słowa o ile zachowana jest proporcja między celem ochrony a sankcją karną za ten typ. Przełożenie jednak tej proporcji na praktykę jest niezwykle trudne. Jest to widoczne szczególnie na drugiej płaszczyźnie stosowania omawianego przepisu, mianowicie w sytuacji kiedy zniesławienia dokonuje osoba niebędąca dziennikarzem, a zakresem jej działania objęta jest niewielka grupa osób bądź nawet pojedynczy odbiorca. Jak już była bowiem wyżej mowa, zniesławienie nie musi mieć charakteru publicznego. Karanie osoby „obmawiającej” drugiego człowieka wydaje się być sprzeczne z podstawowymi założeniami prawa karnego, które opiera się na zasadzie subsydiarności. Oznacza to, że ta gałąź prawa ma charakter pomocniczy w stosunku do pozostałych dziedzin porządku prawnego oraz, że normy prawa karnego mają za zadanie ochronę uregulowanych w innych gałęziach prawa norm, samo zaś nie powinno tworzyć norm społecznych¹³⁴. Krytyki polskich przepisów w zakresie karania zniesławienia pozbawieniem wolności przez pryzmat art. 19 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych¹³⁵ dokonał także Komitet Praw Człowieka, postulując by z katalogu sankcji karnych za to przestępstwo wyeliminować karę pozbawienia wolności¹³⁶.

4. Koncepcje zmiany sposobu karania za zniesławienie

Krytyka funkcjonowania w kodeksie karnym przestępstwa zniesławienia wiąże się z różnymi postulatami zmiany przepisów w tym zakresie. W ramach akcji „Wykreśl 212 k.k.” proponowano całkowite wykreślenie tego przepisu z kodeksu, co oznaczałoby całkowitą jego depenalizację. Propozycja ta nie jest całkowicie niezasadna. Z uwagi na malejącą liczbę skazań z tytułu zniesławienia, które oscylują w granicach błędu statystycznego, wyeliminowanie tego typu z kodeksu karnego zostałoby w statystykach nie zauważone. Propozycja ta opiera się na dwóch podstawowych przesłankach, jakimi są droga cywilna do dochodzenia roszczeń oraz miejsce norm karnych w systemie prawa.

Artykuł 23 kodeksu cywilnego wśród dóbr osobistych człowieka podlegających ochronie wymienia m.in. jego cześć. Art. 24 k.c. z kolei stanowi podstawę dochodzenia roszczeń w przypadku bezprawnego naruszenia dóbr osobistych człowieka, które obejmują żądanie zaniechania naruszeń, usunięcie jego skutków, wydanie stosowanego oświadczenia, zadośćuczynienia bądź zapłaty na cel społeczny, a w razie wyrządzenia szkody także jej naprawienia na zasadach ogólnych. Warto w tym miejscu zauważyć, że zasądzone na gruncie cywilnym zadośćuczynienie nie jest w żaden sposób limitowane kwotowo tak jak nawiązka w prawie karnym (art. 48 k.k.). Między art. 212 k.k. a przepisami kodeksu cywilnego zachodzi zbieżność – każde bowiem pomówienie, które ma charakter bezprawny, stanowić będzie naruszenie dóbr osobistych

¹³⁴ W. Wróbel, A. Zoll *Polskie prawo karne – część ogólna*, Kraków 2013, s. 25-26.

¹³⁵ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., Dz.U. 1977 nr 38 poz. 167.

¹³⁶ A. Gliszczyńska-Grabias [w:] R. Wieruszewski (red.) *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich (Osobistych) i Politycznych. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 472-473.

pokrzywdzonego. Jeśli zaś chodzi o miejsce norm karnych w systemie prawa karnego, to zgodnie z tym co powyżej zostało zasygnalizowane, stosowanie tych norm powinno być ostatecznością. Zgodnie z zasadą *ultima ratio* prawa karnego jego normy znajdują zastosowanie dopiero w sytuacji, kiedy ochrona zapewniona przez inne gałęzie prawa okaże się nie wystarczająca¹³⁷. Konieczność wkraczania prawa karnego w wolność człowieka musi być także uzasadniana ochroną najpoważniejszych wartości¹³⁸. Prawo to jest prawem publicznym, regulującym relacje między jednostką a państwem, a nie między poszczególnymi jednostkami. Wobec powyższego, przedwczesne pozostaje stosowanie prawa karnego w sytuacji, w której przepisy prawa cywilnego są zupełnie wystarczające.

Warte zastanowienia i zarazem kompromisowe rozwiązanie tej kwestii zaproponował Rzecznik Praw Obywatelskich¹³⁹. RPO proponuje aby głównym sposobem do ochrony swoich praw przed zniesławieniem była odpowiednio uproszczona droga cywilna. Rzecznik dopuszcza jednak możliwość pozostawienia sankcji karnej za ten typ w przypadkach, gdy droga cywilna okazuje się być nieskuteczna (szczególnie w przypadku sprawcy anonimowego). RPO proponuje także, by ograniczyć karanie za zniesławienie do tzw. oszczerstwa, co miałyby odpowiadać art. 178 § 2 kodeksu karnego z 1969 r. Zdarzają się bowiem takie sytuacje, kiedy rozgłaszane zarzuty nie mają związku z wyrażaniem subiektywnych opinii czy wolnością krytyki, a mają jedynie na celu oczernienie drugiego człowieka, szczególnie mając na celu jego poniżenie czy osiągnięcie jakiejś pośredniej z tego korzyści. W tej samej kategorii wymienić należy sytuację, w której pomówienie jakiejś osoby o określone zachowanie lub cechy może spowodować zagrożenie dla jego życia lub zdrowia, np. w sytuacji pomówienia o pedofilię, co może doprowadzić do społecznego linczu. Próba wyznaczenia granicy między ochroną karną czci jednostki a wolnością wypowiedzi na działania oszczercze jest z pewnością warta uwagi. Wskazywana w orzecznictwie ETPCz proporcja między karalnością zniesławienia a prawem do wypowiedzi powinna opierać się na zasadzie niezbędności w demokratycznym państwie prawnym oraz powinna odpowiadać ważnej potrzebie społecznej¹⁴⁰. Wskazana przez RPO próba postawienia wyraźnej granicy między dwoma antagonistycznymi wartościami, przy odpowiednim jej ukształtowaniu, czynić będzie zadość wskazywanym przez ETPCz wymogom. Wskazać zatem należy, że cel taki spełniałoby penalizowanie zniesławienia o charakterze oszczerczym, co wymagałoby po stronie sprawcy działania z zamiarem bezpośrednim, szczególnie przy pobudkach zasługujących na potępienie lub mających na celu wyrządzenie szkody lub spowodowanie zagrożenia dla życia i zdrowia pokrzywdzonego.

¹³⁷ M. Królikowski, R. Zawłocki *Prawo karne*, Warszawa 2015, s. 3; J. Lachowski, A. Marek *Prawo karne. Zarys problematyki*, Warszawa 2016, s. 18.

¹³⁸ A. Grześkowiak [w:] A. Grześkowiak (red.) *Prawo karne*, s. 7-8.

¹³⁹ Pismo RPO, s. 5 i n.

¹⁴⁰ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 27 maja 2014 r., sprawa 346/04 Erdogan i inni przeciwko Turcji, LEX nr 1462652.

5. Postulaty *de lege ferenda*

Przedstawione wcześniej postulaty RPO nie znalazły posłuchu wśród rządzących¹⁴¹, a wśród przyczyn odmownych wskazano między innymi na to, że cywilna droga ochrony dóbr osobistych jest mniej skuteczna aniżeli droga karna na podstawie art. 212 k.k. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie by dokonać nowelizacji przepisów w zakresie drogi cywilnej, która w ten sposób mogłaby być bardziej skuteczna. Wśród postulatów wymienić można stworzenie odrębnego postępowania uproszczonego w sprawach o naruszenie dóbr osobistych, którego elementy można by skutecznie zaczerpnąć z procedury karnej. Mogłoby ono dopuszczać zobowiązanie Policji na polecenie sądu do ustalenia tożsamości sprawy działającego anonimowo. Koniecznym punktem zmian w tym zakresie jest przekazanie orzekania w sprawach o naruszenie dóbr osobistych do kompetencji sądów rejonowych. *De lege lata* orzekanie w tych sprawach należy do wyłącznej właściwości sądów okręgowych (art. 17 § 1 pkt. 1 k.p.c.). Jest to zabieg niezrozumiały i niepotrzebny, szczególnie, jeśli weźmie się pod uwagę, że orzekanie w sprawach o zniesławienie należy do właściwości sądów rejonowych (art. 24 § 1 w zw. z art. 25 § 1 *a contrario* k.p.k.). Dystynkcja ta, biorąc pod uwagę zbieżność zachowań podlegających ocenie przez sądy różnego szczebla w tych dwu postępowaniach, jest niezrozumiała i skutecznie utrudnia postępowanie przed sądem cywilnym. Wskazać tutaj trzeba przede wszystkim na większą liczbę sądów rejonowych, a przez to ich większą dostępność dla „zwykłego obywatela”, co przy ustanowieniu odpowiedniego trybu uproszczonego mogłoby przełożyć się na większą sprawność tego typu postępowań. Biorąc pod uwagę również właściwość sądów w postępowaniu odwoławczym – w niektórych przypadkach fakt, że apelacja od wyroku sądu okręgowego rozpoznawana jest przez sąd apelacyjny może stanowić pewną niedogodność, choćby komunikacyjną.

Przejęcie przez drogę cywilną głównego ciężaru dochodzenia ochrony prawnej za zniesławienie pozwoli także na dokonanie odpowiednich zmian w obrębie kodeksu karnego, których głównym punktem powinno być zawężenie reakcji karnej na tego typu zachowania. Karanie zachowań polegających na pomawianiu drugiej osoby powinno być ograniczone jedynie do zachowań, które realnie wywołują lub mogą wywołać niekorzystne konsekwencje w świecie zewnętrznym, a przy tym sprawca działa w celu spowodowania tego stanu. Jak już zostało wyżej wspomniane działanie takie w szczególności może polegać na oszczerczych zarzutach mających na celu wyrządzenie szkody lub spowodowanie uszczerbku w zdrowiu lub mieniu pokrzywdzonego. W takiej sytuacji możliwe byłoby nawet postulowanie objęcia ścigania takiego czynu z oskarżenia publicznego na wniosek pokrzywdzonego. Tak określona bowiem czynność sprawcza istotnie zagraża ważnym dobrom chronionym przez prawo. Głównym przedmiotem ochrony

¹⁴¹ M. Domagalski *Artykuł 212 k.k. wciąż wygodny dla władzy*, <http://www.rp.pl/Rzecz-o-prawie/304029999-Marek-Domagalski-Artykul-212-kk-wciaz-wygodny-dla-wladzy.html#ap-1>, 02.04.2017 r.

znowelizowanych przepisów nie powinna być ochrona czci pokrzywdzonych, a raczej wartości takie jak zdrowie czy majątek. W takim też przypadku, właściwszym niż zniesławienie określeniem dla tak określonego przestępstwa powinno być oszczercza próba wyrządzenia szkody.

6. Uwagi końcowe

Karalność przestępstwa zniesławienia w Polsce rozpatrywać należy w dwóch kategoriach, w zależności od osoby sprawcy. Zasadniczo różne jest podejście do czynów popełnianych przez sprawcę w niewielkim kręgu osób oraz czynów popełnianych za pomocą środków masowego przekazu. Głównym przedmiotem krytyki jest ta druga kategoria sprawców, z tego względu, że typ kwalifikowany zniesławienia określony w art. 212 § 2 k.k. w sankcji karnej przewiduje dodatkowo karę pozbawienia wolności do roku. Nie można jednak tracić z pola widzenia sytuacji, w której zniesławiający charakter mają działania pojedynczej osoby. Teoretycznie mniej dotkliwa kara grzywny lub ograniczenia wolności za taki czyn wymierzana sprawcy czynu w typie podstawowym jest takim samym ograniczeniem wolności słowa i prawa do krytyki jak kara przewidziana za działalność publiczną (typ kwalifikowany). Co więcej, na dziennikarzach ciąży większa odpowiedzialność za słowo z powodu zasięgu jego oddziaływania. Z tego powodu zbytnie różnicowanie tych dwóch płaszczyzn zniesławienia nie jest zasadne. Do każdego czynu będącego przedmiotem wyrokowania przez sąd zastosowanie znajdują przepisy części ogólnej, a więc dla uznania, że dany czyn stanowi przestępstwo spełnione muszą być określone przesłanki. Nawet jednak w przypadku uznania, że społeczna szkodliwość czynu jest wyższa niż znikoma (art. 1 § 2 k.k.), część ogólna kodeksu karnego przewiduje szereg instytucji pozwalających uniknąć kary – możliwość odstąpienia od wymierzenia kary (art. 59 k.k.), warunkowe umorzenie postępowania (art. 66 k.k.) czy zawieszenie kary pozbawienia wolności (art. 69 k.k.). Konieczność badania *in concreto* przesłanek dla uznania czy dany czyn oprócz znamion z art. 212 k.k. spełnia pozostałe wymogi dla uznania go za przestępstwo nie powinien stanowić jednak argumentu przemawiającego za tym, że jego stosowanie ograniczone jest do sytuacji uzasadnionych. Przegrane przez Polskę procesy przed ETPCz pokazują, że jest inaczej. Samo zaś zagrożenie możliwością składania prywatnych aktów oskarżenia i późniejszym procesem z tym związanym stanowi samo w sobie nadmierne ograniczenie wolności wypowiedzi. Z tego powodu, zmiany w zakresie karania za zniesławienie stanowią konieczność. Pożądany model karania za to przestępstwo powinien odpowiadać realiom demokratycznego państwa prawnego umożliwiając swobodną debatę publiczną i wymianę myśli. Karalny charakter powinno mieć jedynie działanie sprawcy z zamiarem bezpośrednim wyrządzenia szkody w wizerunku, szczególnie gdy może spowodować ono zagrożenie dla życia i zdrowia pokrzywdzonego.

O autorze

Jan Kluza jest magistrem prawa, absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 2016 r. został laureatem Stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za wybitne osiągnięcia naukowe. Zainteresowania naukowe: prawo karne, przestępstwa prywatnoskargowe, struktura przestępstwa, społeczna szkodliwość czynu.

Streszczenie

Przestępstwo zniesławienia zostało określone w art. 212 k.k., zgodnie z którym zakazane jest pomawianie innej osoby (instytucji lub grupy osób) o takie zachowanie lub właściwości, które mogą ją poniżyć lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego zawodu lub działalności. Bardzo szeroki zakres zastosowania tego przepisu oraz wąsko zakrojony kontratyp prawdy (art. 213 k.k.) wzmaga debatę nad zasadnością funkcjonowania tego przepisu w Kodeksie karnym. Szczególnie dotyczy to penalizacji czynności związanych z działalnością dziennikarską, ponieważ w przypadku popełnienia czynu za pomocą środków masowego komunikowania sankcja karna przewiduje dodatkowo karę pozbawienia wolności do 1 roku. Artykuł przedstawia analizę funkcjonowania tego przestępstwa w polskim porządku prawnym oraz zawiera postulaty zmiany brzmienia tego przepisu, tak aby zakres jego stosowania ograniczony został do niezbędnego minimum.

Summary

The crime of defamation is defined in article 212. Polish Penal Code., according to which it is forbidden to mock another person (institution or group of persons) for such behavior or qualities that may bruise him or impede the loss of confidence required by the profession or activity concerned. The very wide scope of this provision and the narrow justification of truth (Article 213) raise the debate on the need of this provision in the Penal Code. This especially applies to the penalisation of journalistic activities, because in the case of committing a mass offense, the criminal penalty also imposes an imprisonment penalty of up to 1 year. The article presents an analysis of the functioning of this crime in the Polish legal system and includes postulates of changing the wording of this provision so that its scope is limited to the minimum necessary.